

### **Opplandsarkivet i cele projektu**

Opplandsarkivet avdeling Maihaugen jest instytucją zajmującą się przechowywaniem i udostępnianiem archiwaliów pochodzących od osób prywatnych, firm oraz materiałów przekazanych przez organizacje społeczne z terenu gmin Lillehammer, Gausdal, Øyer, Ringebu, Sør-Fron i Nord-Fron.

Do zadań Opplandsarkivet należy również prowadzenie projektów badawczych dotyczących emigracji, zwłaszcza na tereny województwa Oppland. Obecnie archiwum uczestniczy w trzech tego rodzaju projektach – „Arkivdokumentasjon av nye innvandring til Oppland”, „Emigracja Polaków do Norwegii w XIX–XXI wieku. Materiały źródłowe do badań” i „Emigracja polityczna stanu wojennego 1981 do Norwegii”.

Głównym celem badań prowadzonych przez Opplandsarkivet jest uzyskanie materiałów archiwalnych w formie cyfrowej, pochodzących bezpośrednio od uczestników migracji na tereny Norwegii, ludzi różnych narodowości. Dla archiwum istotne jest zapisanie i przechowanie dla następnych pokoleń indywidualnych opowieści ludzi, którzy w wyniku różnych wydarzeń zdecydowali się opuścić swoją ojczyznę i żyć w obcym kraju.

Rezultaty badań zostaną także udostępnione środowiskom naukowym, które zajmują się zgłębianiem zagadnienia migracji ludności. W multikulturowej Norwegii poznanie sposobu myślenia i postrzegania nowej ojczyzny przez osoby pochodzące z różnorodnych kręgów kulturowych, jest rzeczą niezwykle istotną. Opracowania naukowe, które powstaną między innymi na podstawie prowadzonych przez Opplandsarkivet badań, mogą pomóc w

opracowaniu właściwej metody ułatwiającej odnalezienie się imigrantów w nowej dla nich rzeczywistości.

## **Dane statystyczne**

Od momentu akcesji Polski do Unii Europejskiej 1 maja 2004 roku, Polacy zaczęli masowo wyjeżdżać z kraju w poszukiwaniu pracy. Kilka państw Europy Zachodniej od razu otworzyło swoje rynki pracy dla nowej, licznej i dobrze wykwalifikowanej siły roboczej. Między nimi było nienależące do Unii Królestwo Norwegii.

Obecnie Polacy są najliczniejszą grupą imigrantów w Norwegii. Według badań norweskiego Centralnego Biura Statystycznego opublikowanych 1 stycznia 2010 roku<sup>1</sup>, osiedliło się ich w Norwegii ponad 50 000. Porównując te informacje z danymi opublikowanymi 1 stycznia 2008 roku mówiącymi, że na terenie Norwegii osiedliło się 30 000 Polaków<sup>2</sup>, zaobserwować można gwałtowny wzrost zarejestrowanych imigrantów pochodzenia polskiego.

Również w samym województwie Oppland Polacy są najliczniejszą grupą narodowościową wśród imigrantów. W 2008 roku znajdowali się dopiero na szóstym miejscu pod względem liczebności, wyprzedzani między innymi przez Duńczyków, Szwedów czy Somalijszyków<sup>3</sup>. Ze względu na słabą znajomość języka angielskiego i nieznaną języka norweskiego stanowią oni dosyć hermetyczną grupę mniejszościową.

## **Przyczyny emigracji**

Bez wątpienia podstawową przyczyną tak masowych w ostatnich latach wyjazdów Polaków do Norwegii, są trudności w znalezieniu odpowiedniego zatrudnienia w kraju.

---

<sup>1</sup> Statistisk sentralbyrå, *Innvandring og innvandrere*, [www.ssb.no/innvandring](http://www.ssb.no/innvandring) [dostęp: 12 III 2010].

<sup>2</sup> Statistisk sentralbyrå, *Innvandring og innvandrere*, [www.ssb.no/innvandring](http://www.ssb.no/innvandring) [dostęp: 28 III 2009].

<sup>3</sup> Statistisk sentralbyrå, *Folkemengde 1. januar 2007 og 2008 og endringene i 2007, etter innvandringskategori og landbakgrunn*, [www.ssb.no](http://www.ssb.no), [dostęp: 28 III 2009].

Kłopoty w znalezieniu pracy lub zbyt niskie zarobki proponowane w Polsce powodują, że wielu ludzi decyduje się na szukanie pracy za granicą. Wyjeżdżają zarówno pracownicy słabo wykształceni, jak i ci z wyższym wykształceniem czy specjaliści. W Norwegii w kręgach emigracji polskiej spotkać można niewykwalifikowanego pomocnika budowlanego, pracownika farmy bydła, mistrza ciesielskiego, fryzjerkę czy lekarza. Wszyscy przyjechali do tego kraju w poszukiwaniu lepszych warunków życia.

Polacy wybierają Norwegię z uwagi na potencjalnie wysokie zarobki lub dobrą opiekę socjalną (co jest ważne szczególnie dla osób posiadających dzieci)<sup>4</sup>. Część z nich wyjeżdża z myślą o osiedleniu się na stałe, wielu planuje tylko pobyt okresowy. Powrót do pracy w Polsce okazuje się jednak często bardzo trudny – proponowane tu zarobki nie zaspokajają ich potrzeb życiowych<sup>5</sup> i odbiegają znacznie od tych, które uzyskiwali pracując w Norwegii.

## **Praca**

Zdecydowaną większość emigrantów stanowią mężczyźni<sup>6</sup>, którzy znajdują zatrudnienie głównie w firmach budowlanych<sup>7</sup>. Norwescy pracodawcy bardzo chętnie zatrudniają u siebie Polaków będących dobrze wykwalifikowaną, a jednocześnie tańszą i bardziej zaangażowaną niż Norwegowie siłą roboczą<sup>8</sup>.

---

<sup>4</sup> Wywiad z Wojciechem Kulażyńskim, projekt *Dokumentasjon av nye innvanding til Oppland*, Zbiory cyfrowe Opplandsarkivet avdeling Maihaugen, 2008.

<sup>5</sup> Ł.J. Kędziński, *Wielu wybiera Norwegię*, www.mojanorwegia.pl [dostęp: 22 III 2010].

<sup>6</sup> Statistisk sentralbyrå, *Tre varianter av innvandringskategori fødeland og statsborgerskap, etter landbakgrunn og kjønn. 1. januar 2010*, www.ssb.no/innvandring [dostęp: 12 III 2010].

<sup>7</sup> *Polonia i Oslo. En studie av arbeids- og levekaar blant polakker i hovedstadsområdet*, [w:] *Fafo-rapport 2007: 27*, red. J. Horgen Friberg, G. Tydlum, Oslo 2007.

<sup>8</sup> K. Flåm, *Angriper nordmenns arbeidsmoral*, "VG", 27 VIII 2009.



Fot. 1. Adrian Kotulak w czasie pracy na budowie.

Często zdarza się jednak, że ze względu na nieznaną języka i norweskich przepisów pracy, są oni wykorzystywani przez pracodawców, np. odmawiane są im świadczenia, jakie przysługują norweskim pracownikom tej samej firmy. Chcąc temu zapobiec, coraz więcej polskich pracowników budowlanych wstępuje do norweskiego związku zawodowego. Coraz liczniej korzystają też z usług firmy Juss – Buss, w której można otrzymać darmową poradę prawną od studentów prawa. Najwięcej spraw prowadzonych przez pracowników Juss – Buss w 2009 roku dotyczyła wypłacenia przez pracodawców zaległych pensji<sup>9</sup>. Wielu pracowników boi się jednak żądać wypłacenia należnych im pieniędzy lub przyłączyć się do strajku z obawy przed utratą pracy<sup>10</sup>.

Innym problemem, na który zwróciła uwagę dyrektorka norweskiej instytucji państwowej UDI, Ida Børresen, jest fakt, że polscy pracownicy pracują zbyt długo i zbyt ciężko, co może zaowocować nabyciem przez nich chorób zawodowych, a co za tym idzie nałoży na państwo norweskie obowiązek płacenia im specjalnego zasiłku z tego tytułu.

<sup>9</sup> [www.jussbuss.no](http://www.jussbuss.no) [dostęp: 12 IV 2010].

<sup>10</sup> Ł. Brzeziński, *Polacy boją się strajkować*, [www.mojanorwegia.pl](http://www.mojanorwegia.pl) [dostęp: 12 III 2010].

Podobna sytuacja miała już miejsce w latach 70., gdy imigranci z Pakistanu, podobnie jak Polacy obecnie, pracowali zbyt dużo i ciężko, niszcząc tym samym swoje zdrowie<sup>11</sup>.

Rzeczywiście, Polacy w Norwegii pracują przeważnie po 10–12 godzin niemal bez przerwy. Tomasz Kłosowski, robotnik zatrudniony na budowie, tak wspomina swój dzień pracy: „... po jedenaście godzin byłem na budowie, w tej spółce budowlanej. To człowiek po tych jedenastu godzinach przychodził do domu i nic mu się nie chciało, tylko się wykąpać. Nawet się nie jadło, tylko żeby złapać jak najwięcej snu”<sup>12</sup>. Norwegowie często nie zdają sobie sprawy z tego, że Polacy chcą zarobić jak najwięcej, ponieważ zazwyczaj ich pensja musi wystarczyć na utrzymanie zarówno ich samych w Norwegii, jak i ich rodzin mieszkających w Polsce.

Marek Pawlak, antropolog badający środowisko emigracji polskiej w rejonie Oslo, dokonał ciekawych spostrzeżeń: „... oni będąc tam, traktują Norwegię czysto pragmatycznie, liczy się tylko i wyłącznie praca. Nie jest dla nich ważne to, żeby wchodzić w jakiegokolwiek interakcje ze społeczeństwem norweskim. Tyle, że oni są o tyle ciekawą grupą, ci emigranci, że oni są tam przez trzy tygodnie, potem wracają na dziesięć dni do Polski, gdzie zmienia się ich tożsamość, gdzie z jednej strony muszą się poświęcać będąc w Norwegii, nie mogą sobie pozwolić na wiele rzeczy, a w Polsce pozwalają sobie na przykład na różne wycieczki czy kolacje w droższej restauracji”<sup>13</sup>. Te wnioski zdają się potwierdzać słowa Tomasza Kłosowskiego: „Jak jeszcze byłem w spółce budowlanej, to często spotykałem się z Norwegami w jakichś pubach, dyskotekach. Ale na dłuższą metę to nie miało sensu, bo wiadomo, że człowiek tam wyjeżdża też ze względów finansowych, że lepsze pieniądze. A jak się tam ktoś bawi, to za dużo nie odłoży. Ja to po kilku miesiącach sobie uświadomiłem no i

---

<sup>11</sup> K. Gillesvik, *Advarer mot polsk uføreboom*, ”Vårt Land”, 08 II 2010.

<sup>12</sup> Wywiad z Tomaszem Kłosowskim, projekt *Polscy emigranci w Norwegii w XIX–XXI wieku. Materiały źródłowe do badań*, Zbiory cyfrowe Opplandsarkivet avdeling Maihaugen, 2010.

<sup>13</sup> Wywiad z Markiem Pawlakiem, projekt *Polscy emigranci w Norwegii w XIX–XXI wieku. Materiały źródłowe do badań*, Zbiory cyfrowe Opplandsarkivet avdeling Maihaugen, 2010.

przestałem się bawić”<sup>14</sup>.

Istnieje też druga grupa emigrantów zarobkowych, którzy bardzo szybko po przyjeździe do Norwegii zdecydowali się sprowadzić tam swoje rodziny i osiedlić się na stałe<sup>15</sup>. Zdecydowana większość z nich wyemigrowała z Polski w ciągu ostatnich trzech lat. Niemal wszyscy są zadowoleni ze swojej decyzji i z życia prowadzonego w Norwegii. Podkreślają brak stresu, który tak bardzo zdominował życie codzienne w Polsce, spokój i niezwykle piękno przyrody.



Fot. 2. Robert Samburski nie ukrywa swojego zadowolenia z pobytu w Norwegii.

Przykładem człowieka, który w Norwegii odnalazł „swoje miejsce na świecie”, jest Robert Samburski. W Polsce był właścicielem firmy stolarskiej, a także współwłaścicielem restauracji, którą prowadził razem z żoną. Niestety, z powodu wielkich trudności z uzyskaniem kredytów, restauracja zbankrutowała po ośmiu miesiącach prowadzenia działalności. Firma stolarska Roberta również borykała się z kłopotami finansowymi,

---

<sup>14</sup> Wywiad z Tomaszem Kłosowskim, op. cit.

<sup>15</sup> I. Sandved Nordli, *Polakkene bosetter seg i Norge*, ”Aftenposten”, 07 IV 2010.

spowodowanymi głównie trudnościami w egzekwowaniu należności od klientów. Wielokrotnie inwestował w projekty swoje własne pieniądze, a następnie miał problem z odzyskaniem ich od nierzetelnych klientów. Ostatnią rzeczą, która zaważyła na przyjeździe Roberta do Norwegii, były przepisy polskiego prawa pracy, które nakłada na osoby zatrudniające w swoich firmach pracowników, bardzo duże obciążenia finansowe. To było dla niego zbyt wielkie obciążenie, zamknął firmę i wyruszył szukać szczęścia w Norwegii. Jak wielu innych znalazł w lokalnej gazecie ogłoszenie o firmie norweskiej poszukującej stolarzy i zdecydował się spróbować. Po podstawowym, i jak sam twierdzi niewystarczającym kursie języka norweskiego, w grudniu 2007 roku został wysłany do Lillehammer, gdzie firma pośrednicząca Job Zone zapewniła mu mieszkanie i pracę. Był zadowolony, gdyż za dobre wynagrodzenie mógł pracować w swoim ulubionym zawodzie. Sprzedał w Polsce dom i po około dwóch latach pobytu w Norwegii sprowadził żonę. Ani przez chwilę nie żałował swojej decyzji<sup>16</sup>.

Do Norwegii przyjeżdżają także Polki. W dużej mierze są to żony lub partnerki pracujących tam emigrantów, które korzystając z norweskiego programu łączenia rodzin, nie miały najmniejszych problemów, by otrzymać pozwolenie na pobyt na terenie Norwegii, nawet gdy same nie pracowały<sup>17</sup>. Często ich życie w Norwegii ogranicza się wyłącznie do opieki nad dziećmi i zajmowania się domem. Z uwagi na nieznaną sobie języka innego poza polskim i na brak prawa jazdy są odseparowane od codziennego życia społecznego. Z Norwegami kontaktują się tylko, gdy robią zakupy w sklepie lub przy sporadycznej próbie rozmowy z osobą wynajmującą im mieszkanie lub dom. Najczęściej w kontaktach z Norwegami, głównie w sprawach urzędowych, zdają się na mężów lub partnerów.

Ich decyzja o wyjeździe wynikała głównie z potrzeby stworzenia pełnej rodziny, co w

---

<sup>16</sup> Wywiad z Robertem Tomaszem Samburskim, projekt *Dokumentasjon av nye innvanding til Oppland*, Zbiory cyfrowe Opplandsarkivet avdeling Maihaugen, 2009.

<sup>17</sup> Ø. Woie, *Polakker velger Norge*, "Vårt Land", 12 VII 2007.

sytuacji, gdy mąż i ojciec pracował za granicą było niemożliwe. Tak było w przypadku Małgorzaty Litwin: „Decyzję [o wyjeździe – przyp. autorki] podjęliśmy bardzo szybko z tego względu, że jednak chciało się być razem”<sup>18</sup>.

Wiele kobiet przyjechało do Norwegii z zamiarem podjęcia pracy. Najpopularniejsza praca dla emigrantek to sprząatanie mieszkań, szkół lub biur<sup>19</sup>. Czasami jest to praca „na czarno”, głównie w domach prywatnych, natomiast w instytucjach lub firmach wszystko musi odbywać się oficjalnie i zgodnie z prawem. Na sprzątające Polki jest duże zapotrzebowanie, ponieważ Norwegowie wolą zapłacić niż wykonywać pracę, której nie lubią. Niewiele kobiet wykonuje swój wyuczony zawód. Na przeszkodzie ku temu stoi głównie brak znajomości języka.

Jedną z nielicznych kobiet pracujących w swoim zawodzie jest Barbara Woźniak – fryzjerka z wieloletnim stażem, która dzięki wystarczającej znajomości języka norweskiego została zatrudniona w zakładzie fryzjerskim w Lillehammer<sup>20</sup>. Innym przykładem jest Agnieszka Kalinowska, lekarz psychiatra, która została zaangażowana do pracy w Norwegii w wyniku rekrutacji prowadzonej w Polsce przez szpital krajowy w Lillehammer. Powodem jej emigracji była sytuacja finansowa, którą określa jednym słowem: „tragiczna”<sup>21</sup>.

---

<sup>18</sup> Wywiad z Małgorzatą Litwin, projekt *Polscy emigranci w Norwegii w XIX–XXI wieku. Materiały źródłowe do badań*, Zbiory cyfrowe Opplandsarkivet avdeling Maihaugen, 2010.

<sup>19</sup> J. Napierała, P. Trevena, *Motiver for aa reise ut [w:] Polonia i Oslo. En studie av arbeids- og levekaar blant polakker i hovedstadsområdet*, red. J. Horgen Friberg, G. Tydlum, *Fafo-rapport 2007: 27*, Oslo 2007.

<sup>20</sup> Wywiad z Barbarą Woźniak, projekt *Dokumentasjon av nye innvanding til Oppland*, Zbiory cyfrowe Opplandsarkivet avdeling Maihaugen, 2008.

<sup>21</sup> Wywiad z Agnieszką Kalinowską, projekt *Polscy emigranci w Norwegii w XIX–XXI wieku. Materiały źródłowe do badań*, Zbiory cyfrowe Opplandsarkivet avdeling Maihaugen, 2010.





Fot. 3. Agnieszka Kalinowska w swoim gabinecie w Sykehuset Innlandet oddział Lillehammer.

Z uwagi na bardzo dobre świadczenia socjalne, jakie przysługują matkom, Polki coraz częściej decydują się na urodzenie dziecka w Norwegii. W ciągu ostatnich dwóch lat w regionie Lillehammer odnotowano wiele narodzin dzieci, których obydwój rodzice są Polakami<sup>22</sup>.

## Język

Podstawową przeszkodą w asymilacji Polaków ze społeczeństwem norweskim jest brak znajomości języka norweskiego. Wielu z emigrantów nie zna również języka angielskiego, a przebywając w grupie Polaków nie odczuwają potrzeby podjęcia nauki języka. Do komunikacji na co dzień wystarcza im zaledwie kilka podstawowych zwrotów w języku angielskim. Tomasz Klosowski opisał sytuację charakterystyczną dla norweskich placów budowy, gdzie pracują polscy emigranci: „W ogóle to śmieszne, bo większość tych Polaków to byli świetni fachowcy [...], ale języka nie znali kompletnie. Stworzyli jakiś tam swój pomieszany

---

<sup>22</sup> Statistisk sentralbyrå, *Innvandring og innvandrere*, [www.ssb.no/innvandring](http://www.ssb.no/innvandring) [dostęp: 12 III 2010].

język i na podstawie jego się dogadywali z szefostwem. [...] Ale jak potem z tymi szefami pogadałem, to powiedzieli, że oni na ogół nie mają zielonego pojęcia, co tamci chcą im przekazać. [...] Widzą, że robota idzie, więc przytakują i odjeżdżają. I to mimo tego, że tak tam długo pracują [Polacy – przyp. autorki]<sup>23</sup>”.

Marek Pawlak zauważa pewien specyficzny układ, jaki występuje w grupach Polaków wykonujących prace remontowo-budowlane: „Bo też jest hierarchia wśród nich, na samej robocie. Jest ktoś, kto jest szefem, kto komunikuje się z Norwegiem, który wie, że trzeba kupić tę farbę, a nie inną i są ci, którzy są pod nim, którzy wykonują te zadania<sup>24</sup>”. Przytoczona sytuacja odnosi się nie tylko do tej jednej grupy pracowniczej, ale dotyczy całego środowiska polskiej emigracji, w myśl powiedzenia „wśród ślepców jednooki jest królem”.

### **Zostać czy wrócić?**

Gdy podczas wywiadów pada pytanie: „Gdzie będziesz za dwa, trzy lata?” wielu respondentów odpowiada: „Nie wiem.” Ich plany nie sięgają dalej niż rok, ponieważ w tym czasie wiele rzeczy może ulec zmianie – mogą nadal pracować w Norwegii, ale równie dobrze mogą wrócić do Polski. W większości decyduje o tym sytuacja ekonomiczna w obydwu krajach. W 2008 roku wiele firm norweskich było zmuszonych zwolnić część pracowników, w tym niemal Polaków z powodu kryzysu. Część z nich wróciła do kraju, by tam przeczekać ten trudny okres, ale ci, którzy sprowadzili swoje rodziny do Norwegii, usiłowali znaleźć nową pracę lub utrzymywali się z zasiłku dla bezrobotnych<sup>25</sup>. W 2009 roku sytuacja powoli zaczęła wracać do normy, a kryzys nie okazał się tak groźny dla norweskiej gospodarki, jak się obawiano.

Część polskich emigrantów wciąż ma nadzieję, że sytuacja ekonomiczna w Polsce

---

<sup>23</sup> Wywiad z Tomaszem Kłosowskim, op. cit.

<sup>24</sup> Wywiad z Markiem Pawlakiem, op. cit.

<sup>25</sup> Polishconnection, *Eksplzja bezrobocia wśród emigrantów zarobkowych*, [www.mojanorwegia.pl](http://www.mojanorwegia.pl) [dostęp: 29 I 2010].

ulegnie polepszeniu i będą mogli wrócić do ojczyzny. Inni natomiast twierdzą, że wyzbyli się złudzeń, gdyż obecnie w Polsce jest równie trudno o pracę, jak kilka lat wcześniej i nie wygląda na to, że sytuacja mogłaby ulec poprawie. Z Polski wyjechało wiele osób młodych i dobrze wykształconych, które za granicą pracują poniżej swoich możliwości. Pomimo tego ludzie ci nie wracają do ojczyzny, gdyż nie widzą tam dla siebie przyszłości. Jednak niewielu z nich decyduje się na ubieganie o obywatelstwo norweskie. Czyżby wciąż mieli nadzieję?

### **Podsumowanie**

Polacy są bardzo dużą grupą narodowościową w Norwegii. Dużą, ale słabo znaną. Głównym tego powodem jest ich brak znajomości języka norweskiego lub choćby angielskiego. Sytuacja ta powoli ulega zmianie, gdyż wielu emigrantów zamierza pozostać w Norwegii na dłużej, a to sprawia, że priorytetem zaczyna być nauczanie się języka norweskiego. Polacy pracują w Norwegii, kupują domy, posyłają dzieci do norweskich szkół – powoli zaczynają stają się istotną częścią wielokulturowego społeczeństwa norweskiego.

### **Spis fotografii:**

1. Adrian Kotulak w czasie pracy na budowie. Fotografia pochodzi ze zbiorów A.Kotulaka.
2. Robert Samburski nie ukrywa swojego zadowolenia z pobytu w Norwegii. Fot. M. Sokół-Rudowska/Opplandsarkivet avd. Maihaugen/
3. Agnieszka Kalinowska w swoim gabinecie w Sykehuset Innlandet oddział Lillehammer. Fot. M. Sokół-Rudowska/Opplandsarkivet avd. Maihaugen/

### **Bibliografia:**

1. Statistisk sentralbyrå, *Innvandring og innvandrere*, [www.ssb.no/innvandring](http://www.ssb.no/innvandring).
2. Statistisk sentralbyrå, *Innvandring og innvandrere*, [www.ssb.no/innvandring](http://www.ssb.no/innvandring).

3. Statistisk sentralbyrå, *Tre varianter av innvandringskategori fødeland og statsborgerskap, etter landbakgrunn og kjønn. 1. januar 2010*, [www.ssb.no/innvandring](http://www.ssb.no/innvandring).
4. Statistisk sentralbyrå, *Folkemengde 1. januar 2007 og 2008 og endringene i 2007, etter innvandringskategori og landbakgrunn*, [www.ssb.no](http://www.ssb.no).
5. Ł.Brzeziński, *Polacy boją się strajkować*, [www.mojanorwegia.pl](http://www.mojanorwegia.pl).
6. *Hovedstadsområdet*, Fafo-rapport 2007: 27, Oslo 2007.
7. K.Gillesvik, *Advarer mot polsk uføreboom*, "Vårt Land", 08 II 2010.
8. J. Horgen Friberg, G. Tydlum – red., *Polonia i Oslo. En studie av arbeids- og levekår* K.Flåm, *Angriper nordmenns arbeidsmoral*, "VG", 27 VIII 2009.
9. Ł.J.Kędzierski, *Wielu wybiera Norwegię*, [www.mojanorwegia.pl](http://www.mojanorwegia.pl).
10. J. Napierała, P. Trevena, *Motiver for å reise ut* [w:] J. Horgen Friberg, G. Tydlum – red., *Polonia i Oslo. En studie av arbeids- og levekår blant polakker i blant polakker i hovedstadsområdet*, Fafo-rapport 2007: 27, 2007.
11. I.Sandved Nordli, *Polakkene bosetter seg i Norge*, "Aftenposten", 07 IV 2010.
12. Ø.Woie, *Polakker velger Norge*, "Vårt Land", 12 VII 2007.
13. Polishconnection, *Eksplozja bezrobocia wśród emigrantów zarobkowych*, [www.mojanorwegia.pl](http://www.mojanorwegia.pl).
14. [www.jussbus.no](http://www.jussbus.no)
15. *Wywiad z Agnieszką Kalinowską*, projekt *Polscy emigranci w Norwegii w XIX–XXI wieku. Materiały źródłowe do badań*, Opplandsarkivet avdeling Maihaugen, 2010.
16. *Wywiad z Tomaszem Kłosowskim*, projekt *Polscy emigranci w Norwegii w XIX–XXI wieku. Materiały źródłowe do badań*, Opplandsarkivet avdeling Maihaugen, 2010.
17. *Wywiad z Wojciechem Kułczyńskim*, projekt *Dokumentasjon av nye innvanding til Oppland*, Zbiory cyfrowe Opplandsarkivet avdeling Maihaugen, 2008.
18. *Wywiad z Małgorzatą Litwin*, projekt *Polscy emigranci w Norwegii w XIX–XXI wieku. Materiały źródłowe do badań*, Opplandsarkivet avdeling Maihaugen, 2010.

19. *Wywiad z Markiem Pawlakiem*, projekt *Polscy emigranci w Norwegii w XIX–XXI wieku. Materiały źródłowe do badań*, Opplandsarkivet avdeling Maihaugen, 2010.
20. *Wywiad z Robertem Tomaszem Samburskim*, projekt *Dokumentasjon av nye innvanding til Oppland*, Opplandsarkivet avdeling Maihaugen, 2009.
21. *Wywiad z Barbarą Woźniak*, projekt *Dokumentasjon av nye innvanding til Oppland*, Zbiory cyfrowe Opplandsarkivet avdeling Maihaugen, 2008.